

NSZZ

Solidarność



Nr 9/2011 (17.V.2011)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Dziękujemy za poparcie!

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” dziękują wszystkim pracownikom za udzielone poparcie i liczny udział w głosowaniu - frekwencja około 53%. W Radzie Nadzorczej z ramienia „Solidarności” ponownie reprezentować nas będzie Józef Czyczerski, Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi. Kredyt zaufania i powierzona funkcja stają się jeszcze większą motywacją do działania w obronie interesów pracowniczych, starając się przy tym przekonać do siebie tych, którzy oddali głos na innych kandydatów.

Józef Czyczerski
Bogusław Szarek

Wyniki wyborów do RN

Okreg	ZGL	ZGPS	ZGR	HML	HMG	HMC	ZWR	ZH	JRGH	BZ	COPI	SUMA
Liczba uprawnionych	3292	4655	4592	942	2653	242	952	363	111	558	186	18546
Liczba głosujących	1980	2236	2913	288	979	131	540	191	74	227	147	9706
Frekwencja (%)	60,15	48,03	63,44	30,57	36,90	54,13	56,72	52,62	66,67	40,68	79,03	52,33

Kandydat	miejsce	R.N.	głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy		głosy	
			głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%	głosy	%
1 Józef Czyczerski	1	x	1310	31,46	1207	26,34	2097	32,78	106	14,23	380	19,36	84	25,93	358	28,14	121	25,05	25	12,89	114	19,76	93	25,69	5895	27,99
2 Mieczysław Grzybowski	5		301	7,23	842	18,38	421	6,58	150	20,13	147	7,49	29	8,95	126	9,91	48	9,94	20	10,31	68	11,79	20	5,52	2172	10,31
3 Leszek Hajdacki	2	x	632	15,18	524	11,44	1614	25,23	200	26,85	248	12,63	65	20,06	248	19,50	114	23,60	46	23,71	133	23,05	79	21,82	3903	18,53
4 Wiesław Karaś	6		92	2,21	98	2,14	175	2,74	36	4,83	435	22,16	17	5,25	36	2,83	21	4,35	26	13,40	16	2,77	33	9,12	985	4,68
5 Ryszard Kurek	3	x	1179	28,31	478	10,43	985	15,40	185	24,83	267	13,60	66	20,37	256	20,13	102	21,12	58	29,90	157	27,21	67	18,51	3800	18,04
6 Maciej Łaganowski	7		84	2,02	66	1,44	113	1,77	35	4,70	392	19,97	20	6,17	49	3,85	11	2,28	7	3,61	35	6,07	34	9,39	846	4,02
7 Bogusław Szarek	4		566	13,59	1367	29,83	993	15,52	33	4,43	94	4,79	43	13,27	199	15,64	66	13,66	12	6,19	54	9,36	36	9,94	3463	16,44
SUMA			4164		4582		6398		745		1963		324		1272		483		194		577		362		21064	

Kokot - nie bądź „słowackim kokotem”!

Wyborcza znów atakuje pracowników KGHM

Michał Kokot, redaktor Gazety Wyborczej, ponownie manipuluje faktami i używa bezsensownych argumentów w celu zdyskredytowania Związków Zawodowych oraz próbuje udowodnić, że u nas za dużo się zarabia.

Czyżby Platforma Obywatelska już szykowała się do wyborów? Gdy Gazeta Wyborcza „jeździ” po kibicach, to PO zamyka stadiony. Nam KGHM-u raczej nie zamkną, ale ostatnio Biuro Zarządu odwiedził przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa i obiecywał, że ten rząd nie sprząda więcej akcji. Taa... Już słyszeliśmy bajki o kurze znoszącej złote jaja cztery lata temu z ust samego Donalda Tuska i przy najbliższych wyborach też nie damy się nabrać.

Ale do rzeczy. Fragmenty z artykułu Pana Kokota są równie zdumiewające co komiczne. Postaramy się przytoczyć kilka ciekawszych kawałków, uzupełniając je stosownymi komentarzami. „(...) pewien górnik skarżył się do kamery na media, że kłamie. Bo podają, że średnia płaca to 8,6 tys. brutto, ale on na rękę dostaje „tylko” 3,8 tys. zł. To pensja, której może mu pozazdrościć niejeden mieszkaniec Wrocławia z wyższym wykształceniem.” – Co ma piernik do wiatraka? Gdzie jest powiedziane, że mieszkaniec Wrocławia z wyższym wykształceniem musi zarabiać więcej od górnika z wieloletnim stażem?!

„(...) Niedawno na łamach „Polityki” Józef Czyczerski, przewodniczący miedzianej „Solidarności”, w bezczelny sposób dowodził, że 13. pensja w spółce to mit. Jego argumentem było to, że nie jest ona

wypłacana osobno, ale dzielona na 12 m-cy i umieszczona w pensji. Więc trudno ją zauważyć. To dowód na to, że nie tylko Czyczerski, ale także inni liderzy związkowi i działacze dawno stracili kontakt z rzeczywistością.” – Jeśli 13. Pensja została rozbита na 12 części i wliczona do każdej wypłaty to znaczy tylko tyle, że nie wypłaca się już pracownikom trzynastki. Jednakże w Gazecie Wyborczej wszystko przelicza się na pensje, jeszcze niedawno można było przeczytać, że w KGHM 18 pensji się dostaje. Co 20 dni pracownikom KGHM wpływa wypłata na konto, a co! Niestety... jaki redaktor naczelny taka gazeta. Zapraszamy do zdjęcia na podanej poniżej stronie internetowej.

www.tnij.org/gw-michnik

„(...) przewodniczący Solidarności relacjonował publicznie demonstrantom swoją niedawną rozmowę z prezesem KGHM Herbertem Wirthem. Prezes powiedział, że udało mu się zaoszczędzić 130 mln zł. No to dlaczego nie może dać 100 mln zł na podwyżki dla załogi? – pytał Czyczerski.”; „Dla Czyczerskiego nie jest istotny fakt, że te 100 mln zł spółka będzie musiała płacić już co roku, również wtedy, gdy zyski będą mniejsze.” – Ten wybiórczy cytat w pełni przedstawia intencje redaktora Kokota, który zapomniał wspomnieć, że oszczędzone 130 mln zł powstały w wyniku braku podwyżek (większe środki były założone w projekcie budżetu na wynagrodzenia dla pracowników). Poza tym, jeśli Zarząd nie chce płacić większych pensji pracownikom już

zawsze, to mógłby przez te parę lat zaproponować jakąś alternatywną propozycję? Np. jednorazowa premia dla każdego pracownika w wysokości 5 tys. zł. Jednakże szanowny Pan redaktor musiałby najpierw wyjaśnić Panu Prezesowi następujące pojęcia: dialog, kompromis i szacunek do drugiego człowieka.

Na wiecu Józef Czyczerski powiedział, że w 2010r. Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. przyjął budżet spółki, który przez „Solidarność” określony był, jako kolejny budżet antypracowniczy. Po przyjęciu i zamknięciu roku okazało się że Zarząd korygował budżet trzy razy. Wnioskując do Rady Nadzorczej udowadniał, że sprzężony koszt produkcji miedzi z wsadów własnych ukształtował się na poziomie 13 661 zł/tonę tj. o 4,4% poniżej poziomu założonego w korekcie budżetu. Na obniżenie kosztu jednostkowego w relacji do korekty budżetu 631 zł/tonę wpływ miały przede wszystkim niższy poziom zrealizowanych kosztów rodzajowych w zakresie:

1. Koszt pracy (-237 zł/t) głównie z tytułu niższych wynagrodzeń
2. KGHM w 2010r. wyprodukował 547 100 ton miedzi elektronicznej 237 zł x 547 100 t = 129 662 700 zł (wspomniana wcześniej kwota, która przewidziana była w prognozach budżetowych głównie jako wynagrodzenia)

Chcielibyśmy przedstawić fragment Protokołu ze spotkania negocjacyjnego stron układu z dnia 12 kwietnia 2011 r.: „Przedstawiciel NSZZ „Solidarność” zwrócił się zapytaniem do wiceprezesa Tybury ile razy w 2010r. był zmieniany budżet Spółki i ile kosztowałyby Spółkę podwyższenie stawek o 300 zł. W odpowiedzi wiceprezes poinformował, iż budżet w 2010 roku korygowany był trzy razy a realizacja żądania Związków Zawodowych spowodowałaby wzrost wynagrodzeń o ponad 100 mln zł, ale nie widzi możliwości, żeby zmienić tabelę płac ani kwotowo, ani procentowo.” Widać, że to nie jest problem ekonomiczny, lecz polityczny.

Po przeczytaniu tak „obiektywnego” artykułu nie dziwi nas reakcja społeczności kibiców na zdjęciu w linku do strony internetowej poniżej nt. jedynej słusznej gazety, która tak rzetelnie przedstawia informacje w swoich artykułach.

www.tnij.org/gw-prawda

Ataki Gazety Wyborczej na Związki Zawodowe po manifestacji z 5 maja przybrały na sile. Tylko w jednym artykule redaktor Kokot stawia Józefowi Czyczerskiemu kilkanaście zarzutów. M.in. że „szydzi” z zagranicznych „inwestycji” i „wspaniałego” regulaminu premiowania, na którym górnicy rzekomo tak bardzo zyskali. Szkoda tylko, że Pan redaktor nie zadał sobie trudu, aby skonfrontować zdobyte informacje z przedstawicielami „Solidarności” i ich argumentami. Tylko, że nie o prawdę tutaj przecież chodzi...

Telefonistka

Od dłuższego czasu ucziwi pracownicy działu Polkowskiego CBJ zastanawiają się jakimiż to względami osobistymi może jeszcze cieszyć się Pani K. J. która wygląda na to, że ma czas dowolny w godzinach pracy tylko nie na rzetelną pracę. Z informacji, które docierają do redakcji wynika, że ta pani nieoficjalnie dorabia przynajmniej na dwóch dodatkowych etatach tzw. gumowego ucha i telefonistki. Z telefonu służbowego w celach prywatnych prawdopodobnie nadzwoniła w okresie dwóch miesięcy na większe kwoty niż Prezes firmy. Jeśli jest tak zdolna i pracowita to być może pracuje jako dodatkowy członek Zarządu, a pracownicy CBJ jeszcze o tym nie wiedzą. Jeżeli te informacje się potwierdzą to ciekawi jesteśmy od czego są bezpośredni przełożeni i jak to się ma do ciągłego powtarza-

Pan
Herbert Wirth
Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedz S.A.

Dotyczy : pisma DP/96/2011 z dnia 09 maja 2011r.

Uprzejmie prosimy o darowanie sobie pouczeń jak mamy zachowywać się i jak interpretować wydarzenia z dnia 05 maja b.r. .

Prowokacja i cynizm, z jakimi w tym dniu wystąpił Zarząd KGHM przed Pracownikami Spółki jest dla nas sprawą oczywistą. Zrozumieliśmy także, że dialog czy też wysłuchanie publiczne nie jest tą formą porozumiewania się, która mogłaby być preferowaną przez Zarząd KGHM. Przyjęliśmy to do wiadomości, chociaż takie postępowanie potępiamy.

Zarząd KGHM nie przyjął naszej propozycji spotkania się w dniu 10 maja b.r. i relacji tego spotkania „na żywo” poprzez nowoczesną, pozyskaną za setki tysięcy złotych telewizję KGHM TV. Wygląda na to, że Zarząd KGHM nadal nie zamierza prowadzić rozmów przy udziale Pracowników.

W tej sytuacji pozostało nam tylko powtórzyć żądanie doprowadzenia do zgodności z obowiązującym w Spółce prawem tabeli płac zasadniczych poprzez dodanie do każdej kategorii osobistego zaszerogowania kwoty 300 zł. Żądamy spotkania w tej sprawie w terminie niezwłocznym.

Brak porozumienia w tej sprawie uniemożliwi prowadzenie rozmów dotyczących innych regulacji układowych.

Lubin dn.2011-05-16

SEKRETARIAT GÓRNICWA I ENERGETYKI
NSZZ

Sekcja Krajowa Górnicwa Rud Miedzi
Vice PRZEWODNICZĄCY
Bogusław Szarek

22 PPiA 100001
[Signature]

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
KRAJOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY
PRZEWODNICZĄCY
Krzysztof Strężyński

Krajowy Związek Zawodowy Pracowników
KGHM Polska Miedz SA
PRZEWODNICZĄCY
Jan Młynarczyk

Związek Zawodowy
Pracowników-Botowców
Sektora Krajowa Górnicwa Rud Miedzi
Region Dolnośląski
58-100 Polkowice
ul. H. Dąbrowskiego 50
tel. (076) 748 90 62
fax (076) 748 90 66

nej tezy o prawdziwości i uczciwości dokonywanej oceny pracowni-
cej.

Mamy nadzieję, że Prezes dokona właściwej oceny zaistniałego zda-
rzenia i wyciągnie właściwe wnioski nie tylko w stosunku do wymie-
nionych osoby ale i jej przełożonych, jako że takie sytuacje są tolero-
wane, a co za tym idzie - ukrywane. Jak dokładnie sprawdziliśmy
Układ Zbiorowy Pracy w CBJ to okazało się, że w nazewnictwie sta-
nowisk nie figuruje „gumowe ucho”.

**CBZ ministerstwem głupich kroków? Tak bynajmniej
wynika z listu, który przesłano na adres redakcji**

Komu potrzebne Centralne Biuro Zakupów?

**Minął już I kwartał 2011 r. Można by się spodziewać kolejnego
raportu o niezwykłych osiągnięciach Centralnego Biura Zakupów
za rok ubiegły. A tu cisza, jak makiem zasiał. Pierwszy raport,
usprawiedliwiający decyzję o utworzeniu potężnej i kosztownej
machiny biurokratycznej w KGHM, oparty na przekolorowanych
założeniach (o czym pisaliśmy w przyzmacie - [www.skgrm.pl/pryz-
mat/10-2010.pdf](http://www.skgrm.pl/pryzmat/10-2010.pdf)) wieścił wielomilionowe oszczędności.**

Dlaczego tym razem Dyrektor CBZ, pan Król nie odważył się przedsta-
wić raportu? Odpowiedź jest niezwykle prosta. Raport musiałby opie-
rać się o rzeczywiste, weryfikowalne dane. Trudno by było zataić
ślamazarnie prowadzone postępowania ofertowe, gdzie wybór wy-
konawców robót czy dostawców niejednokrotnie ciągnie się miesią-
cami, a w niektórych przypadkach nie dochodzi do jakichkolwiek
rozstrzygnięć. Trzeba by było wykazać przypadki zakontraktowanych
długoterminowych zakupów, gdzie zdarza się, że znacznie przewyż-
szają aktualne ceny wolnorynkowe.

Efekt istnienia Centralnego Biura Zakupów zaczyna być dokładnie
odwrotny od świetlanych założeń jego pierwotnych wizjonerskich
koncepcji.

Wszystkie mierzalne parametry funkcjonowania CBZ jak terminy re-
alizacji, ceny zakupów, koszty utrzymania, przeciąganie się w czasie
ważnych inwestycji... i niemierzalne jakim są chaos i dezorganizacja
pracy, obnażają jego kierownictwo w kategoriach jakości zarządzania
i osobiście Prezesa KGHM za podjęte decyzje oraz za dalsze tolerowa-
nie powyższego stanu rzeczy.

Jeśli to wszystko się potwierdzi, to wobec zupełnej beczynności
Zarządu KGHM w sprawie domniemanej niegospodarności a tym
samym działania na szkodę spółki koniecznym byłoby powiadomie-
nie zewnętrznych organów do przeprowadzenia szczegółowego au-
dytu i zgłoszenie ewentualnych naruszeń do organów ścigania o
podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Jacy jesteśmy?

Co rusz pijarowscy specjaliści odpowiedzialni za wizerunek premiera
i jego ekipy politycznej podrzucają nam tematy zastępcze odwracając
naszą uwagę od rzeczywistych problemów, którymi naprawdę winni-
śmy się martwić i interesować. Dlaczego nikt poza *Gazetą Polską*,
Naszym Dziennikiem, *Rzeczpospolitą*, *Tygodnikiem Solidarność* i
Uważam Rze nie wspomina o pogłębiającym się bezrobociu, galopu-
jących podwyżkach cen oraz braku jakichkolwiek skutków rekomp-
ensaty z tego tytułu? W ogóle przemilczany przez premiera i rząd
jest temat szalejącego zadłużenia naszego kraju. Rząd zamiast zajmo-
wać się rozwiązywaniem najistotniejszych problemów to celowo robi
się wrzutki z naszej prezydencji w Unii, walk z kibicami czy zbliżającej
się wizyty prezydenta USA w naszym kraju. Przecież każdy zdrowo
myślący Polak wie, że za to wszystko będziemy musieli zapłacić z
własnych, coraz dziurawszych portfeli.

Prezydent USA nie przyjeżdża, żeby cokolwiek nam podarować. Chce
załatwić nas, obywateli i ugrać to co jest istotne dla interesu politycz-
nego oraz gospodarczego USA, czyli korzyści płynące z poszukiwań

i eksploatacji gazu łupkowego, na które zgody i koncesje otrzymują
firmy amerykańskie. To oni zbijają kapitalny interes, za który my obywa-
tele będziemy musieli zapłacić. Cały świat po atomowych tragediach
w Czarnobylu i ostatniej w Tokio wycofuje się z budowy elektrowni
atomowych natomiast Donek cudotwórca, jak w jakimś amoku i
owczym pędzie kupuje jak twierdzą przestarzałe technologie elektrowni
atomowych od Francuzów, łącznie z wieloma nowymi kredytami od
obcych banków. Jednocześnie zgadzamy się płacić haracz za dwutlen-
ek węgla, choć wspomniane Stany Zjednoczone protokołu z Kioto
(zobowiązującego do przestrzegania „ekologicznych” zapisów) nie
podpisały. Co z tego, że Polska węglem stoi i przez kilkadziesiąt lat
radzieckiej okupacji jesteśmy mniej rozwinięci od państw Zachodu.
Oni w szybkim tempie bogacili się nie bacząc na nic, a nam narzucają
ograniczenia. Polak, zwykły zjadacz chleba za kolejną głupotę rządzą-
cych zapłaci.

Jednakże od czegoż rząd ma usługne media? Jak na razie widać i
słysząc są nam w stanie sprzedać największy kit i głupotę, zaś część
naszego społeczeństwa nawet nie stawia sobie pytania: dlaczego tak
drogo? Czy może być lepiej i sprawiedliwiej? Czy my sami będziemy
mądrze i odpowiedzialnie wybierać i nie będziemy kalkulować co w
danym momencie mnie indywidualnie bardziej się opłaci, lecz rów-
nież patrzeć na dobro innych? Ktoś kiedyś powiedział, że jeżeli czło-
wiek ma w sobie mało miłości dla drugiego człowieka, jest małym
człowiekiem, jeżeli jej nie posiada w ogóle, jest nikim. A więc szczerze
i uczciwie, aż do bólu, jacy jesteśmy?

Obserwator

UPRAWNIENIA OSÓB, którym postawiono zarzuty w trybie przyspieszonym

W trybie przyspieszonym mogą być rozpoznawane sprawy co do
sprawców ujętych na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa
lub bezpośrednio po tym. Co do uczestników wystąpienia publicznego
w dniu 5 maja br. rozpoznanych i zatrzymanych w dniach następ-
nych brak jest podstaw do stosowania postępowania przyspieszonego
(art. 517 kodeksu postępowania karnego).

Osobom, którym postawiono zarzuty w postępowaniu przyspieszo-
nym, przysługują następujące uprawnienia:

- 1. Do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na poszczególne pytania,**
- 2. Do korzystania z pomocy obrońcy. Prawo to dotyczy nie tylko rozprawy przed sądem, lecz również przesłuchiwania na policji czy też prokuraturze.**
- 3. Odmowa poddania się dobrowolnej karze**
- 4. W razie powzięcia informacji o wezwaniu na policję lub prokuraturę prosimy o kontakt z NSZZ Solidarność**

Sąd ma obowiązek zapewnić pomoc adwokata z urzędu, co nie wyklucza
domagania się obecności adwokata osobiście wybranego przez
podejrzanego.

Realizacja powyższych uprawnień nie może wpłynąć na „gorsze” trak-
towanie podejrzanego przez prokuratora lub policję.

Bezprawne jest wywieranie presji na podejrzanym, w tym gróźb za-
stosowania aresztu w celu zmuszenia ich do składania zeznań, przy-
znania się do winy czy dobrowolnego poddania się karze.

Z uwagi na brak możliwości zapoznania się z materiałem dowodo-
wym w postępowaniu przyspieszonym i przygotowania obrony, celo-
we jest zdecydowane odmówienie składania jakichkolwiek wyjaśnień
bez obecności adwokata i przed uzgodnieniem z nim linii obrony.

Powyższe uwagi dotyczą również dobrowolnego poddania się karze.

Decyzja w tym zakresie powinna zawsze być skonsultowana z adwo-
katem a wszelkie działania organów ścigania nakładające do jej pod-
jęcia są bezprawne.

W przypadku, gdy wymuszono na podejrzanym zrzeczenie się prawa
do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, należy taki wniosek,

pomimo zrzeczenia się, złożyć, aby nie dopuścić do uprawomocnienia się wyroku.

Termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wynosi trzy dni.

NSZZ Solidarność

Jan Paweł II błogosławionym

1 maja w Watykanie papież Benedykt XVI wyniósł na ołtarze Jana Pawła II, papieża z Polski.

Do Rzymu na beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II udało się blisko 100 tysięcy pielgrzymów z Polski, wśród nich blisko 1000 z regionu legnickiego. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jego Świętobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – Papieżowi Pielgrzymowi przyznały: Legnica i Jawor.

Ojciec Święty Jan Paweł II – Papież dialogu ze wszystkimi – wyniósł swoją misję apostołską wysoko ponad polityczne podziały w świecie, wbudowując chrześcijańskie wartości duchowe w dążenia ludzi i narodów wszystkich kontynentów.

Swoją mądrością, prostotą serca, umiłowaniem człowieka, konsekwentnym dążeniem do jedności i wierności w Bogu, stał się orędownikiem pokornej służby w umacnianiu wiary i rodziny. Jan Paweł II jest nieprzemijającym autorytetem moralnym społeczeństw i narodów świata. Wrażliwością na nieprzychylny los wobec ludzkiej jednostki dotkniętej chorobą, krzywdzonej, prześladowanej i poniżanej – pozyskał serca milionów prostych ludzi.

Region Zagłębie Miedziowe
www.solidarnosc.org.pl/legnica/

Generałowie mają krew na rękach

W przyjętym stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjęło wyrok uniewinniający Czesława Kiszczaka od odpowiedzialności za przyczynienie się do śmierci dziewięciu górników z kopalni „Wujek” w 1981 roku.

W oczach członków NSZZ „Solidarność”, a przede wszystkim rodzin naszych poległych kolegów, odpowiedzialność generała jest bezsporna. Nie on wydał bezpośredni rozkaz do strzelania, ale w dyktaturze nie wydaje się rozkazów na piśmie - zaznaczono w dokumencie.

W stanowisku podkreślono też, że to Czesław Kiszczak i Wojciech Jaruzelski odpowiadają za wprowadzenie stanu wojennego. *W świadomości członków Związku i milionów Polaków to oni ponoszą pełną odpowiedzialność nie tylko za śmierć górników z „Wujka”, ale za wszystkie ofiary stanu wojennego. Bez względu na wyroki sądów w naszych oczach generałowie zawsze będą mieli krew na rękach - głosi treść przyjętego stanowiska.*

Oburzony wyrokiem jest też szef związku Piotr Duda. *Szanuję polskie sądownictwo, ale wyrok nie zmienia mojego przekonania, że to właśnie generał Czesław Kiszczak, a także generał Wojciech Jaruzelski, pośrednio przyczynili się do masakry górników 30 lat temu na Śląsku, w Katowicach, ale także w Jastrzębiu Zdroju pod kopalnią Manifest Lipcowy. Tak jak ja myśli wielu Polaków, tak myślą członkowie NSZZ*

„Solidarność”, a przede wszystkim rodziny naszych poległych pod „Wujkiem”. 16 grudnia 1981 roku za spust pociągali zomowcy, ale mózgiem byli generałowie - podkreśla przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Warszawski Sąd Okręgowy uniewinnił Czesława Kiszczaka oskarżonego o przyczynienie się do śmierci dziewięciu górników z kopalni „Wujek” w 1981 r. Prokuratura domagała się dla oskarżonego dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Obrona - uniewinnienia. Katowicka prokuratura oskarżyła Kiszczaka o umyślne spowodowanie „powszechnego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzi”, kiedy 13 grudnia 1981 r. jako szef MSW wysłał szyfrogram do jednostek milicji, mających m.in. pacyfikować zakłady strajkujące po wprowadzeniu stanu wojennego. Zdaniem prokuratury Kiszczak - bez podstawy prawnej - przekazał w nim dowódcom oddziałów MO uprawnienia do wydania rozkazu użycia broni. Ta decyzja miała być podstawą działań plutonu specjalnego ZOMO, który 15 i 16 grudnia pacyfikował kopalnie „Manifest Lipcowy” i „Wujek”.

Dział Informacji KK
www.solidarnosc.org.pl

Z pamiętnika Donalda „Cudotwórcy”

Czwartek, 21.04.2011 r.

Kibice całkiem mnie załamali. Załatwiłem im Euro 2012. Razem z polową ministrów godzinami biegałem z piłką po boisku. Miro budował stadiony i boiska z najdroższą na świecie sztuczną trawą. Julia tropiła korupcję wśród piłkarskich sędziów... A oni zamiast jakoś okazać nam wdzięczność, przychodzą na mecze i wywieszają polityczne transparenty: „Niespełnione rządu obietnice - temat zastępczy kibice”. Na szczęście Komisja Ligi Ekstraklasy okazała się niezależna i odporna na polityczne naciski ze strony opozycji. Nałożyła kary na dziewięć klubów z najbardziej rozpolitykowanymi kibicami!

Piątek, 22.04.2011 r.

Wreszcie nabraliśmy odwagi! I dzięki temu mamy sukcesy w naszej walce z opozycją, kibicami, kwiaciarkami, handlującymi zniczami i dopalaczami... Są momenty, kiedy człowieka krew zalewa, jak patrzy się na to, co się dzieje. Gdzieś jest ta granica wytrzymałości. Wszyscy jesteśmy zmęczeni napastliwą retoryką i zachowaniem opozycji. Ale jakoś dajemy sobie radę. Na przykład Hania z Warszawy. Potrafi podejmować szybkie, trafne decyzje. Nie dopuściła do całkowitego zaśmiecenia miasta kwiatami. Dzięki mobilizacji służb porządkowych na ulicach ciągle widać psie kupy, ale żadnych kwiatów już nie ma.

Czwartek, 28.04.2011 r.

No i wszystko już przegłosowane! Jean-Vincent, czyli nasz „Jacek” z ministerstwa finansów, zostaje w rządzie. Podobnie jak Olek z ministerstwa skarbu. Nie było żadnego stresu. Dokładnie policzyliśmy głosy. W debacie przypomnieliśmy wyborcom o naszych sukcesach. Specjalnie na tę okazję chłopaki od pijaru przygotowali nowe, fajne przemówienia. Ani słowa o gospodarczym cudzie, ani o inwestorze z Kataru, który uratuje polskie stocznie. Spokojnie opowiadaliśmy, jak to w codziennym trudzie prowadzimy Polskę bezpieczną drogą, tnieśmy wydatki administracyjne i chronimy najuboższych. Nie sądziłem, że radzimy sobie aż tak dobrze.

Piątek, 29.04.2011 r.

Wałdek z PSL-u mówi, że umowa na dostawy gazu z Rosji to był negocjacyjny majstersztyk. Podpisaliśmy umowę, nie oglądając się ani na Unię Europejską, ani na krajowych krytykantów marudzących o gazie z łupków i dywersyfikacji źródeł dostaw. Udało się nam wynegocjować wyższą stawkę! Płacimy teraz więcej od Niemców, Anglików, Francuzów... Różnica nie jest duża. Poza tym stać nas na taki gest. Od grudnia za rosyjski gaz będziemy płacili 336 dolarów za tysiąc metrów sześciennych. Anglicy około 200 dolarów. Nie mieli innego wyjścia. Z powodu fatalnej sytuacji budżetowej musieli się targować.

Piotr Tomczyk
www.prawica.net